

UZASADNIENIE

Powodowie R. K. i M. K. wystąpili przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. z pozwem 1) o zapłatę łącznie kwot: 34.047,25 zł i 28.755,06 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 16.07.2021 r. do dnia zapłaty – z tytułu zwrotu wszystkich świadczeń otrzymanych od powodów przez pozwanego w okresie od 01.09.2011 r. do 01.06.2021 r. na podstawie umowy o kredyt nr (...) z dnia 07.12.2007 r. (w tym kwoty 763,89 zł tytułem składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego) jako świadczeń nienależnych z uwagi na bezwzględną nieważność tejże umowy w całości oraz 2) o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego między stronami wynikającego z umowy o kredyt nr (...) z dnia 07.12.2007 r.

Ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd związania stron przedmiotową umową o kredyt co do zasady, powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego łącznie kwot: 13.763,60 zł i 28.755,06 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 16.07.2021 r. do dnia zapłaty – z tytułu zwrotu świadczeń strony powodowej w części nienależnie pobranej przez pozwanego w okresie od dnia 01.09.2011 r. do dnia 01.06.2021 r. na podstawie abuzywnych postanowień denominacyjnych przedmiotowej umowy o kredyt (zawartej w niej klauzuli waloryzacyjnej) oraz kwoty 763,89 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 16.07.2021 r. do dnia zapłaty - z tytułu zwrotu świadczenia strony powodowej nienależnie pobranego przez Bank w dniu 04.01.2013 r. jako składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego z uwagi na abuzywność klauzuli zawartej w umowie dotyczącej ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Jednocześnie powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce minimalnej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty oraz kwotą 34,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu żądania powodowie podali, że w dniu 07.12.2007 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę o kredyt nr (...) na kwotę łączną 99.418,76 CHF. Do powyższej umowy powodowie przystąpili jako konsumenci, mając na celu pozyskanie środków na nabycie nieruchomości mieszkaniowej i uiszczenie pierwszej składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W ocenie strony powodowej, przygotowana przez Bank na jego wzorcu umowa o kredyt zawiera w sobie postanowienia prowadzące do istotnej modyfikacji stosunku prawnego, jakim jest umowa nazwana kredytu bankowego oraz narusza zasadę swobody umów albowiem: 1) jest sprzeczna z właściwością (naturą stosunku) umowy kredytu, a przez to jest niezgodna z definicją legalną zawartą w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe i prowadzi do obejścia prawa; 2) jedna ze stron (Bank) może dowolnie wpływać na zakres zobowiązań obu stron, co zaprzecza naturze stosunku obligacyjnego w rozumieniu art. 353¹ k.c.; 3) narusza zasadę wzajemności i zachowania ekwiwalentności świadczeń, gdyż świadczenie strony powodowej nie odpowiada świadczeniu strony pozwanej; 4) narusza zasadę równości stron, poprzez uprzywilejowanie Banku (jako strony silniejszej w relacjach przedsiębiorca – konsument) w zakresie stworzenia przezeń jednostronnego mechanizmu regulującego wysokość zobowiązań obu stron oraz narzuceniu licznych zabezpieczeń spłaty kredytu, przy jednoczesnym pozbawieniu strony powodowej możliwości kontroli i podejmowania skutecznej obrony przed nieuczciwymi zachowaniami Banku; 5) narusza obowiązek informacyjny spoczywający na Banku, który jako podmiot profesjonalny nie przekazał stronie powodowej informacji w zakresie działania zastosowanej w umowie klauzuli waloryzacyjnej, co w konsekwencji uniemożliwiło stronie powodowej oszacowanie ewentualnych skutków prawnych i ekonomicznych wynikających, czy też mogących wyniknąć z zastosowania mechanizmu przeliczeniowego narzuconego przez poprzednika prawnego pozwanego – a przez to jest nieważna w myśl art. 58 k.c. Umowa ta, zdaniem powodów, pozostaje nadto w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (zasadą równości kontraktowej i uczciwości obrotu) i jako taka jest nieważna z mocy art. 58 §2 k.c. Powodowie podkreślali przy tym, że mają interes prawny w ustaleniu nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego przedmiotowej umowy kredytu w związku z jej nieważnością albowiem raty kredytowe są wciąż pobierane przez pozwanego Bank, a zatem istnieje stan niepewności

prawnej, który usunąć może jedynie orzeczenie sądu. Poza należnymi w przyszłości ratami kredytowymi, za istnieniem interesu prawnego po stronie powodów przemawia też choćby kwestia hipotek ustanowionych na ich nieruchomości dla zabezpieczenia kredytu. Ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego przedmiotowej umowy kredytu umożliwi powodom uwolnienie się od towarzyszących kredytowi, wspomnianych zabezpieczeń oraz będzie skutkować obowiązkiem zwrotu przez Bank na rzecz strony powodowej świadczeń pobranych od niej na podstawie tejże umowy kredytowej (w tym kosztów składki ubezpieczenia). Wszystko powyższe, w ocenie powodów, przemawia za uwzględnieniem powództwa głównego.

Argumentując powództwo ewentualne powodowie natomiast powoływali się na abuzywność zapisów umowy łączącej ich z pozwanym Bankiem (w tym postanowień regulaminu, stanowiącego integralną część umowy), a to: §1 ust. 1 i §17 pkt 1), §2 ust. 3 pkt 1) i ust. 4 pkt 1), §18 ust. 3 umowy oraz §37 ust. 1 i ust. 2, §38 ust. 1, §40 ust. 1 i ust. 2 regulaminu. Abuzywność klauzuli waloryzacyjnej w niniejszej sprawie przejawia się – w ocenie powodów – w szczególności w tym, iż nie można zweryfikować zarówno parametru ustalenia zapisu rachunkowego kapitału wyrażonego w walucie waloryzacji (tj. kursu kupna Banku), jak i parametru ustalenia wysokości spłaty rat kredytu (kursu sprzedaży Banku) – żaden z nich nie odwoływał się bowiem do obiektywnych weryfikowalnych wskaźników, a przez to tylko Bank mógł dowolnie i arbitralnie określać zmienną wysokość zobowiązania kredytobiorców. Podnosili przy tym, że w wypadku nie podzielenia ich stanowiska co do powództwa głównego i uznania, że umowa kredytowa może dalej obowiązywać w kształcie pozbawionym zapisów abuzywnych, to po wyeliminowaniu zaskarżonych klauzul kredyt podlegać będzie spłacie w wysokości nominalnej, a więc w kwocie wypłaconego kapitału w PLN wraz z odsetkami zgodnie z ustalonym w umowie oprocentowaniem. Zdaniem powodów, poczytywanych przez nich jako abuzywne zapisów umowy nie można bowiem zastąpić żadnymi innymi regulacjami. To zaś oznacza, że po ich stronie istnieje nadpłata w spłacie kredytu – w wysokości objętej powództwem ewentualnym. Ponadto, abuzywny charakter mają również postanowienia umowy kredytu, nie dotyczące głównych świadczeń stron i nakładające na stronę powodową obowiązek poniesienia (jako warunek udzielenia kredytu) kosztów ubezpieczenia Banku z tytułu niskiego wkładu własnego (tj. §2 ust. 1 pkt 6) i §38 ust. 1, §10 ust. 2 pkt 3) i ust. 4, §11 ust. 3 regulaminu oraz §6 ust. 2 pkt 1), §7 pkt 9), §13 ust. 2 pkt 2) umowy).

Jako podstawę prawną żądań, powodowie wskazali art. 410 §1 i §2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. oraz w zw. z: art. 58 k.c. – w przypadku nieważności całej umowy o kredyt, bądź art. 385¹ §1 zd. 1 k.c. – w przypadku niedozwolonego charakteru klauzuli waloryzacyjnej oraz związania stron umową o kredyt w pozostałym zakresie.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (uprzednio: Bank (...) S.A. z siedzibą w W.), zwany dalej pozwanym Bankiem, nie uznał powództwa ani głównego, ani ewentualnego i domagał się ich oddalenia oraz zasądzenia od powodów na swoją rzecz solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. W przypadku zaś stwierdzenia przez Sąd, że istnieją podstawy do zasądzenia na rzecz powodów określonej kwoty pieniężnej w walucie CHF, w zakresie w jakim miałyby się zawierać obowiązek zapłaty na rzecz powodów równowartości rat kredytu spłaconych przez powodów bezpośrednio w CHF, pozwany wniósł o przeliczenie kwot rat spłaconych przez powodów bezpośrednio w CHF na kwotę wyrażoną w walucie PLN, obliczoną według kursu średniego NBP obowiązującego w dniu spłaty poszczególnych rat w CHF, bowiem jedynie w ten sposób można określić ewentualną rzeczywistą wartość wzbogacenia pozwanego względem powodów.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany Bank przyznał, że zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie. W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności z mocy prawa. Umowa ta stanowiła bowiem kredyt walutowy (denominowany kursem CHF), który był dopuszczalny w świetle prawa. Zdaniem pozwanego przy tym, zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Nawet zaś gdyby charakter im taki przypisać, to ich wyeliminowanie nie skutkowałoby nieważnością umowy albowiem umowa może być wykonywana bezpośrednio w CHF, ewentualnie możliwe byłoby ich zastąpienie kursem średnim określanym przez NBP. Ponadto, zdaniem pozwanego, roszczenie powodów należy ocenić jako przejaw nadużycia prawa podmiotowego. Powodowie w istocie bowiem zmierzają do uzyskania nieuprawnionego przysporzenia majątkowego pozostającego w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, tj. uzyskania darmowego kredytu, z którego środki zostały wykorzystane przez powodów celem nabycia

nieruchomości obecnie przedstawiającą o wiele większą wartość niż w chwili jej zakupu. Akceptacja działań powodów doprowadzi też do znacznego pokrzywdzenia tych osób, które zawierały umowy kredytów w PLN oprocentowanych według stawki WIBOR i płaciły wyższe raty niż osoby zaciągające kredyt w CHF.

Sąd ustalił, co następuje:

R. K. i M. K. – pozostający wówczas w związku nieformalnym – chcieli kupić nieruchomość przeznaczoną do remontu, aby w niej następnie zamieszkać. Udali się zatem do pośrednika finansowego Ekspander, który miał znaleźć najlepszą dla nich ofertę kredytową.

W dniu 19.11.2007 r. R. K. i M. K. – przy pomocy pośrednika finansowego Ekspander – wypełnili wniosek Banku (...) S.A. z siedzibą w W. o udzielenie kredytu hipotecznego celem nabycia domu jednorodzinnego w A. przy ul. (...) i refinansowania środków własnych. We wniosku podali, iż całkowity koszt inwestycji wynosi 220.000,00 zł (wnioskowana kwota kredytu – 210.000,00 zł i środki własne – 10.000,00 zł), waluta kredytu to CHF, kurs waluty: 2,1334 zł, oprocentowanie: LIBOR 3M + marża Banku, okres kredytowania: 360 miesięcy, zaś kapitał miał być spłacany wraz z odsetkami w ratach równych miesięcznych w dniu 1-go każdego miesiąca w złotych polskich. Jako zabezpieczenia obowiązkowe jednocześnie wskazali: hipotekę zwykłą i kaucyjną oraz cesję z ubezpieczenia nieruchomości, zaś zabezpieczeniem tymczasowym miało być ubezpieczenie pomostowe do czasu ustanowienia hipoteki na nabywanej nieruchomości i ubezpieczenie niskiego wkładu w Zakładzie (...) (dowód: wniosek o udzielenie kredytu k. 174-178, zeznania powódki R. K. w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 264v-265v i k. 244-245v, zeznania powoda M. K. w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 265v-266 i k. 245v-246).

R. K. i M. K. jednocześnie w dniu 19.11.2007 r. złożyli oświadczenia, że pracownik Banku przedstawił im ofertę kredytu hipotecznego w złotych i w walucie wymiennej. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowali się oni na dokonanie wyboru oferty kredytu w walucie wymiennej, mając pełną świadomość, iż w okresie obowiązywania umowy kredytu może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu, co spowoduje podwyższenie kwoty raty kapitałowo-odsetkowej, przypadającej do spłaty w złotych. Następnie, oświadczyli, że są świadomi, iż oprocentowanie kredytu jest zmienne i w okresie obowiązywania umowy może ulec podwyższeniu z związku ze wzrostem stopy referencyjnej LIBOR, co spowoduje podwyższenie kwoty raty kapitałowo-odsetkowej przypadającej do spłaty. Potwierdzili zarazem otrzymanie informacji o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty/niekorzystnej zmiany stopy procentowej. Złożone przez kredytobiorców powyższe oświadczenia były standardowym dokumentem, który przysli kredytobiorcy musieli podpisać, aby otrzymać kredyt (dowód: oświadczenia k. 180-181, zeznania powódki R. K. w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 264v-265v i k. 244-245v, zeznania powoda M. K. w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 265v-266 i k. 245v-246).

Dnia 07.12.2007 r. R. K. (mająca wykształcenie wyższe, zajmująca wówczas stanowisko pracownika biurowego w BAT) i M. K. (mający wykształcenie wyższe, zajmujący wówczas stanowisko pracownika biurowego w BAT) zawarli z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie: (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) umowę nr (...) kredytu hipotecznego w walucie wymiennej według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank. W umowie tej strony ustaliły, że pozwany Bank udziela kredytobiorcom na ich wniosek kredytu w łącznej kwocie 99.418,76 CHF, z czego: 1) kwota 98.434,42 CHF jest przeznaczona na sfinansowanie kosztów nabycia nieruchomości zabudowanej położonej w A. przy ul. (...), stanowiącej działkę oznaczoną nr geodezyjnym 766 o pow. 652m², dla której Sąd Rejonowy w Augustowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz refinansowanie środków własnych poniesionych na nabycie ww. nieruchomości; 2) kwota 984,34 CHF jest przeznaczona na sfinansowanie należnej Bankowi opłaty przygotowawczej. Kredytu udzielono na okres od dnia zawarcia umowy do 07.12.2037 r. Kredyt miał być wypłacony jednorazowo w terminie do dnia 31.12.2007 r. niezwłocznie po złożeniu przez kredytobiorców dyspozycji wypłaty kredytu (§1 ust. 1-3 i §2 ust. 2 i ust. 3 pkt 1) umowy). Oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy wynosiło 4,0600% w stosunku rocznym, było ono zmienne i ustalane w oparciu o stopę referencyjną 3M LIBOR, zaokrągloną do czwartego miejsca po przecinku, obowiązującą w Banku w dniu podpisania umowy kredytu, a w okresie kredytowania – w pierwszym dniu kolejnego okresu stabilizacji oprocentowania oraz przy uwzględnieniu marży Banku w wysokości 1,30 punktu procentowego (§3 ust. 1-2 umowy). Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty

kredytu wraz z odsetkami 1-go dnia miesiąca w złotych w ratach równych na podstawie harmonogramu spłat, a zmiana kursu waluty miała mieć wpływ na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej. Spłata kredytu miała następować w formie obciążenia należną kwotą kredytu i odsetkami w terminach płatności konta osobistego prowadzonego w Oddziale Operacyjnym poprzednika prawnego pozwanego Banku w B. nr (...) do wysokości wolnych środków na tym koncie, na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorców, zaś kredytobiorcy byli zobowiązani do zapewnienia w terminach płatności środków na koncie na spłatę zobowiązań z tytułu tejże umowy. Kredyt mógł być wielokrotnie przewalutowany (w przypadku przewalutowania z waluty wymiennej na złote Bank nie pobierał prowizji) (§4 ust. 1-3, 6-8, 12 umowy). Jako obowiązkowe zabezpieczenie spłaty kredytu strony przewidziały: hipotekę zwykłą w kwocie 99.418,76 CHF, stanowiącej 100% kwoty kredytu i hipotekę kaucyjną zabezpieczającą odsetki umowne i koszty uboczne do kwoty 49.709,38 CHF, stanowiącej 50% kwoty kredytu, wpisane na pierwszym miejscu na rzecz Banku nie nieruchomości zabudowanej oznaczonej jako działka o nr (...), która będzie stanowiła własność R. K. w 1/2 części oraz M. K. w 1/2 części, położonej w A., przy ul. (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta KW nr (...) przez Sąd Rejonowy w Augustowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych oraz ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z cesją praw z polisy na rzecz Banku (§6 ust. 1 pkt 1) i pkt 2) w zw. z §2 ust. 4 pkt 1) umowy). Dodatkowe zabezpieczenie kredytu stanowiło ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w (...) S.A., do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu (kapitał) osiągnie poziom równy lub niższy niż 75% wartości nieruchomości (§6 ust. 2 pkt 1) umowy). Kredytobiorcy na mocy umowy zobowiązali się m.in. do wnoszenia w terminach i wysokościach, o których Bank ich powiadamia nie później niż na 14 dni przed zakończeniem okresu ubezpieczenia, opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za każdy 60 miesięczny okres ubezpieczenia, do czasu spłaty części kredytu stanowiącej wymagany, a kredytowany przez Bank wkład własny kredytobiorców (§7 pkt 9) umowy). Bank zastrzegł sobie prawo do wypowiedzenia umowy kredytu lub obniżenia kwoty przyznanego kredytu w przypadku stwierdzenia, że warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane lub w razie utraty przez kredytobiorców zdolności kredytowej. Okres wypowiedzenia strony określiły na 30 dni (§12 ust. 1-2 umowy). Z tytułu udzielonego kredytu Bank miał pobierać od kredytobiorców, oprócz opłaty przygotowawczej m.in. opłaty należne Bankowi z tytułu ustanowienia zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia: a) spłaty kredytu w wysokości na dzień zawarcia umowy kredytu 0,215% kwoty ubezpieczonego kapitału za okres 3 miesiące, co wynosi 366,17 zł (kwota 165,41 CHF, przeliczona po kursie CHF z dnia 07.12.2007 r.), b) kredytowanego wkładu własnego w wysokości na dzień zawarcia umowy kredytu 3,5% kwoty ubezpieczonego kapitału za okres 60 miesięcy, co wynosi 1.742,01 zł (kwota 786,93 CHF, przeliczona po kursie CHF z dnia 07.12.2007 r.) (§13 ust. 2 pkt 2) umowy). W sprawach nieuregulowanych w umowie miał mieć zastosowanie Regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego, zaś kredytobiorcy zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej, co potwierdzili złożeniem oświadczenia według wzoru obowiązującego w Banku (§17 pkt 1) i §18 ust. 3 umowy).

Z kolei w §2 ust. 1 pkt 6) regulaminu wskazano, że za czynności związane z udzieleniem i obsługą kredytu Bank będzie pobierał prowizje i opłaty, w tym m.in. za ustanowienie zabezpieczenia spłaty kredytu – w przypadku ubezpieczenia spłaty kredytu i/lub ubezpieczenia kredytowanego niskiego wkładu własnego i ubezpieczenia nieruchomości. W przypadku, gdy kredytowane jest do 100% wartości nieruchomości, dodatkowe zabezpieczenie spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia kredytowanego niskiego wkładu własnego, jest ustanawiane do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu (kapitał) osiągnie poziom równy lub niższy niż 75% wartości nieruchomości dla kredytów w walucie wymiennej udzielanych na okres powyżej 15 lat. W przypadku, gdy kredytobiorcy korzystają z ubezpieczenia kredytowanego niskiego wkładu własnego, tymczasowym zabezpieczeniem spłaty kredytu musi być ubezpieczenie kredytu. W przypadku kredytów w walutach wymienialnych wysokość kredytu na potrzeby określenia procentowego stosunku kwoty kredytu do wartości nieruchomości określa się w złotych według kursu kupna waluty obowiązującego w Banku w chwili złożenia wniosku kredytowego (§ 10 ust. 2 pkt 3) i ust. 4, §11 ust. 3 regulaminu). Kredyty w walutach wymienialnych wypłacane są w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w Banku w chwili wypłaty. Kredyty w walutach wymienialnych podlegają spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w Banku w chwili spłaty. Odsetki, prowizje oraz opłaty naliczane są w walucie kredytu i podlegają spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w Banku w chwili spłaty (§37 ust. 1 i 2, §38 ust. 1 regulaminu). W przypadku kredytów walutowych lub kredytów przeznaczonych na spłatę kredytu walutowego może wystąpić różnica pomiędzy udzieloną a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu

wyrażoną w złotych, wynikającą z różnicy kursów walut. Ryzyko wystąpienia różnic kursowych ponoszą kredytobiorcy, którzy zobowiązali się do pokrycia ewentualnej różnicy pomiędzy kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna obowiązującym w dniu złożenia wniosku o kredyt, a kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna z dnia wypłaty kredytu, niezbędną do zamknięcia inwestycji (§40 ust. 1 i 2 regulaminu).

Postanowienia zawarte w przedmiotowej umowie i regulaminie, stanowiącym jej integralną część nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy kredytobiorcami a pozwanym Bankiem (nie negocjowali oni też marży, obniżono ją na skutek działań pośrednika finansowego). Kredytobiorcy nie dostali wcześniej wzoru umowy czy też regulaminu do zapoznania się z ich treścią, a w Banku mieli tylko jedną wizytę (około 15-minutową), kiedy podpisywali umowę kredytową (dowód: umowa kredytu hipotecznego z dnia 07.12.2007 r. k. 28-30, 149-151, regulamin k. 31-38v, 157-172, decyzje k. 183, 185, zeznania powódki R. K. w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 264v-265v i k. 244-245v, zeznania powoda M. K. w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 265v-266 i k. 245v-246).

Przed zawarciem umowy kredytu, o której mowa powyżej, ani pośrednik finansowy Ekspander, ani też następnie pracownik Banku w trakcie podpisywania umowy kredytowej, nie przedstawili kredytobiorcom symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz przed zawarciem umowy, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF, ani wreszcie nie wyłuszczyli wyżej wymienionym w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też zmianę wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Przed zawarciem przedmiotowej umowy kredytu, ani pośrednik finansowy Ekspander, ani też następnie pracownik pozwanego Banku nie wytłumaczyli również kredytobiorcom mechanizmu ustalania kursu dewiz (w tym CHF) przez pozwanego Bank (w tym stosowania dwóch rodzajów kursów: kupna i sprzedaży CHF), ani też nie udostępnił im tekstu Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie z 2006 r. (jak też nie zapoznali kredytobiorców z zaleceniami z niej wynikającymi). Pracownicy ci zapewniali natomiast wyżej wymienionych, że kredyt denominowany kursem CHF jest produktem finansowym bezpiecznym i korzystnym, albowiem kurs CHF nie podlega większym wahanom, a oprocentowanie przedmiotowego kredytu jest niższe aniżeli klasycznego kredytu złotówkowego. Kredytobiorcy nie weryfikowali we własnym zakresie jak kształtował się kurs franka szwajcarskiego przed zawarciem umowy, gdyż mieli otrzymać kredyt w złotówkach i raty miały być przez nich spłacane również w złotówkach (jedynie w umowie była mowa o CHF). Kredytobiorcy nadto mieli zaufanie do pośrednika finansowego i Banku jako instytucji zaufania publicznego w szczególności, iż R. K. przed zawarciem przedmiotowej umowy kredytu zaciągnęła już wcześniej kredyt hipoteczny w CHF na zakup innej nieruchomości i przez czas jego trwania (tj. 2-3 lata, a następnie nieruchomość sprzedała) nie miała problemu z jego spłatą (dowód: zeznania powódki R. K. w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 264v-265v i k. 244-245v, zeznania powoda M. K. w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 265v-266 i k. 245v-246).

W związku z wykonaniem ww. umowy kredytu, w dniu 20.12.2007 r. poprzednik prawny pozwanego Banku oddał do dyspozycji powodów kwotę 211.543,24 zł (stanowiącą równowartość kwoty 99.418,76 CHF), z czego kwotę 209.448,76 zł (stanowiącą równowartość kwoty 98.434,42 CHF, przy kursie wymiany ustalonym przez Bank na poziomie 2,1278 zł) przelał na uzgodniony uprzednio z kredytobiorcami rachunek bankowy, zaś pozostałą część (stanowiącą równowartość 984,34 CHF) zarachował na poczet należnej mu prowizji od udzielonego kredytu (dowód: zaświadczenie k. 41, historia wypłat k. 202).

W 2013 r. R. K. i M. K., już jako małżonkowie, zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego w walucie wymiennej nr (...) z dnia 07.12.2007 r., umożliwiający im spłatę rat kapitałowo-odsetkowych wraz z odsetkami bezpośrednio w CHF w formie wpłaty na rachunek przeznaczony do spłaty kredytu. Kredytobiorcy faktycznej spłaty kredytu w CHF zaczęli dokonywać od dnia 02.12.2013 r. Mocą wspomnianego aneksu, do pierwotnej umowy dodano też zapis określający mechanizm ustalania przez Bank kursu kupna i kursu sprzedaży walut obcych (dowód: aneks z dnia 29.11.2012 r. k. 39-40v, 152-155, zaświadczenie k. 41-47v, historia spłat wraz ze zmianą oprocentowania k. 190-201).

Tytułem spłaty kredytu, o którym mowa powyżej, R. K. i M. K., w okresie od 07.12.2007 r. do 04.06.2021 r., uiszcili łącznie 40.570,94 CHF tytułem spłaty rat kapitałowych oraz 14.513,26 CHF tytułem spłaty rat odsetkowych (w tym od 01.09.2011 r. do 01.06.2021 r. kwoty: 33.283,36 zł i 28.755,06 CHF). Saldo zadłużenia z tytułu kredytu na dzień 07.06.2021 r. wyniosło 58.847,82 CHF, a naliczone odsetki wyniosły 5,43 CHF. Bank pobrał ponadto od kredytobiorców następujące kwoty: w dniu 20.12.2007 r. – 367,37 zł tytułem składki ubezpieczenia pomostowego (okres ubezpieczenia: 20.12.2007 r. – 31.03.2008 r.), w dniu 20.12.2007 r. – 1.753,48 zł tytułem składki ubezpieczenia niskiego wkładu (okres ubezpieczenia: 01.01.2008 – 31.12.2012 r.) oraz w dniu 04.01.2013 r. – 763,89 zł tytułem składki ubezpieczenia niskiego wkładu (okres ubezpieczenia: 01.01.2013 r. – 31.03.2016 r.). R. K. i M. K. na dzień 10 września 2021 r. tytułem spłat rat kapitału uiszcili łącznie 41.423,48 CHF, natomiast tytułem spłat odsetek – łącznie 14.593,35 CHF (dowód: zaświadczenie k. 41-47v, historia spłat wraz ze zmianą oprocentowania k. 190-201).

Pismem z dnia 07.07.2021 r. R. K. i M. K. wezwali (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. do niezwłocznej zapłaty kwoty 83.838,55 zł i 28.755,06 CHF tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego środków w okresie od dnia 01.01.2008 r. do dnia 01.06.2021 r. w związku z nieważnością przedmiotowej umowy kredytu, względnie tytułem różnicy pomiędzy sumą rat kapitałowo-odsetkowych pobranych z tytułu zawartej z Bankiem umowy kredytu spłaconych przez nich a sumą rat kapitałowo-odsetkowych, które rzeczywiście były należne Bankowi z uwagi na brak waloryzacji kredytu kursem CHF (w tym nienależnie pobranych środków tytułem refinansowania składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego) (dowód: reklamacja k. 55-57v). Pismem z dnia 15.07.2021 r. pozwany Bank odmówił uznania reklamacji powodów (dowód: decyzja k. 58-60).

Sąd zważył, co następuje:

a) w zakresie oceny dowodów i wniosków (dowodowych) nieuwzględnionych:

Przywołane w ustaleniu części uzasadnienia dowody z dokumentów (wniosek o udzielenie kredytu, oświadczenia, decyzje, umowę kredytu, regulamin, aneks do umowy kredytu, zaświadczenia dotyczące wysokości wypłaconego kredytu oraz wysokości i terminów spłaconych rat) ocenił Sąd jako wiarygodne. Żadna ze stron nie podważała ich bowiem. Jako wiarygodne ocenił też zeznania powodów. Były one bowiem spontaniczne, swobodne, korespondujące z wyjaśnieniami informacyjnym złożonymi wstępnie, a zachowanie powodów w ich trakcie nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających, strona pozwana nie przeciwstawiła zaś im żadnego dowodu.

Jako zbędne dla rozstrzygnięcia ocenił Sąd wnioski obu stron postępowania o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości (rachunkowości finansowej). Szerzej na ten temat mowa będzie w części zważeniowej uzasadnienia, stąd też wątku tego Sąd tu nie rozwija.

Co do przedłożonych przez strony postępowania wyliczeń rachunkowych poczynionych na wypadek „odfrankowienia” umowy kredytu zawartej przez strony postępowania jak też co do archiwalnych tabeli kursów czy też orzeczeń innych sądów wskazać należy, że nie sposób potraktować ich było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej.

b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie, aczkolwiek nie wszystkie z argumentów przywołanych w uzasadnieniu pozwu Sąd podzielił.

Wstępnie przypomnieć należy, że dochodząc od pozwanego kwot 34.047,25 zł i 28.755,06 CHF powodowie podawali, iż kwoty te stanowią świadczenie nienależne, które spełnione zostało przez nich w wykonaniu umowy dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współżycia społecznego i zasadą równości stron. Jako podstawę prawną swego żądania powodowie przywoływali przy tym w pierwszej kolejności art. 58 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., a dopiero dalej – art. 385¹ k.c. Następnie, wskazać trzeba,

że w stosunku zobowiązaniowym negowanym pozwem, powodom bezspornie przysługiwał status konsumentów, pozwanemu zaś – przedsiębiorcy. W tym stanie rzeczy kwestią pierwszoplanową było rozstrzygnięcie, w aspekcie których przepisów rozpatrywać należało żądanie pozwu – czy art. 58 k.c. czy też art. 385¹ k.c.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego, a to art. 385¹ k.c. i nast. Pogląd ten, zdaniem Sądu, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas bowiem sankcja nieważności przewidziana w art. 58 §1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385¹ k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r. w sprawie III CZP 119/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r. w sprawie I CSK 218/10). Bazą powyższej konkluzji jest prezentowane w doktrynie i podzielane przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej rozumowanie, zgodnie z którym niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności (por. K. Osajda /red./, Kodeks cywilny. Komentarz., rok 2021, uwagi do art. 385¹ k.c., dostępny w zbiorach Legalis). W ocenie Sądu, o wyprzedzającym stosowaniu art. 385¹ k.c. i nast. nie można też mówić w sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. W tym wypadku także bowiem (jak w przypadku nieważności, o jakiej mowa w art. 58 §1 k.c.) mamy do czynienia z nieważnością bezwzględną czynności prawnej (art. 58 §2 k.c.), co nakazuje dać pierwszeństwo tejże właśnie sankcji względem innych rodzajów wadliwości czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385¹ k.c.). Oczywiście dostrzega Sąd, wywodzone z zasad słuszności argumenty, iż zastosowanie sankcji nieważności z art. 58 k.c. w odniesieniu do umowy łączącej przedsiębiorcę z konsumentem może rodzić niekorzystne dla konsumenta skutki prawne (np. – jak w sprawie niniejszej w wypadku uznania żądania głównego pozwu za usprawiedliwione – zrodzić po stronie powodów obowiązek zwrotu całej kwoty wypłaconej przez pozwaną Bank tytułem umowy kredytu dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności). O tym, czy dane skutki są rzeczywiście niekorzystne, w przekonaniu Sądu, decydować winien jednak podmiot, którego one dotyczą – czyli w tym wypadku konsument. Odpowiada to starej zasadzie prawnej *volenti non fit iniuria*. Jeśli zatem, jak w sprawie niniejszej, powodowie jako konsumenci zgłaszają żądanie zapłaty wywodząc je z faktu nieważności umowy łączącej ich z pozwanym Bankiem z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współzycia społecznego i zasadą równości stron, powołując się przy tym w pierwszej kolejności na przepis art. 58 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., to nie można odmówić im rozpoznania żądania pozwu w oparciu o tę podstawę prawną (w szczególności, iż na rozprawie z dnia 25.11.2021 r. powodowie wskazali, iż są świadomi ewentualnych roszczeń Banku wynikających ze stwierdzenia nieważności umowy kredytowej k. 246). W przekonaniu Sądu bowiem normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. W tym zakresie Sąd w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez A. O., zgodnie z którym „Z reguły też przyjąć należy w dziedzinie prawa cywilnego kumulację zbiegających się norm, tj. zastosowanie łączne. Zasada kumulacji idzie tak daleko, że nawet w przypadku, kiedy jest ona niemożliwa do zrealizowania z tego powodu, że dyspozycje zbiegających się norm nie dadzą się z sobą pogodzić, pozostawiony jest wybór z reguły zainteresowanemu i on sam może wybrać ewentualność, która mu lepiej odpowiada. Uprawniony wybierając zastosowanie tej lub innej ze zbiegających się norm musi to uczynić w sposób niepodzielny, to znaczy wybrać całość skutków prawnych danej normy czy nawet grupy norm, nie może natomiast dobrać sobie części jednej i części drugiej normy, tak ażeby uzyskać rezultat dla siebie najkorzystniejszy” (cytat za: A. W.: „Zbieg norm w polskim prawie cywilnym”, A. O., W., 1963 [recenzja], Palestra 7/9, rok 1963).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, żądanie pozwu rozpoznać należało w aspekcie art. 58 §1 i §2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 §1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba

że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Odnosić w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz.U. Nr 140, poz. 939 ze zm.), zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Rację w tej sytuacji przyznać należało powodom, iż istotą umowy kredytu jest oddanie do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej kwoty środków pieniężnych (po stronie banku) oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek (po stronie kredytobiorcy). Odmówić takiej racji należało już jednak powodom, gdy twierdzili, że umowa kredytu zawarta przez nich z pozwanym Bankiem elementów tych nie posiada (tj. kwota podlegająca zwrotowi nie została w umowie ściśle określona poprzez zawarcie w jej treści klauzuli waloryzacyjnej odnoszącej się do CHF), naruszając tym samym powoływany wyżej art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Umowa zawarta przez strony wprost w §1 ust. 1 wskazuje jaką kwota została oddana przez Bank kredytobiorcom i taką też kwotę (wraz z odsetkami) kredytobiorcy zobowiązali się spłacić.

Zaakcentować też trzeba, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 25.09.2003 r. do 23.01.2009 r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. Zawarta przez strony umowa kredytu dyspozycji tego przepisu niewątpliwie odpowiadała. Innymi słowy – wbrew twierdzeniom pozwanego Banku – umowa ta miała charakter złotówkowy a nie walutowy. Kredytem walutowym jest bowiem kredyt, którego kwota wyrażona jest w walucie obcej, środki oddane do dyspozycji kredytobiorcy są zagranicznymi znakami płatniczymi, a ich zwrot następuje w walucie wynikającej z treści umowy. Natomiast w przypadku kredytu złotówkowego, to w walucie polskiej dochodzi do przekazania przez bank środków pieniężnych w celu ich wykorzystania przez kredytobiorcę i w takiej walucie są one zwracane bankowi. Skoro zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu ściśle określonej sumy środków pieniężnych, którą wyznacza kwota kapitału udostępnionego przez bank i wykorzystanego przez kredytobiorcę, to umowa zawarta przez strony jest właśnie umową o kredyt w PLN. Zawarty w treści umowy mechanizm waloryzacyjny (denominowania kwoty udostępnionego kapitału kredytu do wartości CHF) ma jedynie poboczny skutek i służy do rozliczania kredytu. W istocie bowiem tylko i wyłącznie w walucie polskiej z jednej strony kapitał kredytu został kredytobiorcom udzielony (oddany do dyspozycji), z drugiej mieli w takiej właśnie walucie (PLN) spłacać raty kredytu. Nadto, umowa nie wyposażała strony powodowej w roszczenie o wypłatę kredytu w innej walucie niż PLN. Podkreślić też trzeba, że na złotówkowy charakter kredytów waloryzowanych/denominowanych walutą obcą (CHF) wskazywał Prezes NBP, opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06 lipca 2011 r. znak DP – IV – AJCh-024-566/11 (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym”.

W kontekście powyższej konkluzji wskazać godzi się, że poza sporem w sprawie niniejszej pozostawało, iż strony postępowania zawarły umowę kredytu denominowanego walutą CHF. Formuła umowy kredytu bankowego denominowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości; Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni je podziela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01 marca 2017 r. w sprawie IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii

kredytu denominowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896) dokonana z dniem 26.08.2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 Prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w ust. 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z 09.06.2011 r.), w którym pojęcia kredytu denominowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu denominowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania wynika wprost z art. 358¹ §2 k.c., po myśli którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Co do zasady zatem klauzula denominacyjna w umowie kredytowej nie jest sprzeczna z prawem i istotą umowy kredytu.

Przy uwzględnieniu powyższego nie sposób było ocenić umowy łączącej strony postępowania jako sprzecznej z ustawą (art. 58 §1 k.c. w zw. z art. art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. art. 353¹ k.c.).

Nie znajdując podstaw do uznania umowy kwestionowanej pozwem za sprzeczną z przepisami prawa, rozważyć pozostało czy umowa ta pozostaje w zgodzie z zasadami współżycia społecznego.

W doktrynie przyjmuje się, że pojęcie zasad współżycia społecznego należy odnosić do zrozumiałych i powszechnie akceptowalnych pojęć jak „zasady słuszności”, „zasady dobrych obyczajów”, „zasady uczciwego i bezpiecznego kontraktowania”, „zasady równowagi kontraktowej stron”, „zasady lojalności”. O sprzeczności z zasadami współżycia społecznego można przy tym mówić wtedy, gdy z tymi zasadami nie daje się pogodzić treść czynności prawnej albo jej cel, a także wtedy, gdy czynność jest przedsięwzięta w celu obejścia zasady współżycia społecznego. Innymi słowy – czynność prawna jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, jeżeli w wyniku jej dokonania powstanie uprawnienie lub obowiązek, którego wykonanie spowoduje powstanie stanu sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Nawet dobrowolne czynności prawne zmierzające do ukształtowania położenia prawnego osób, które wyraziły na to zgodę w prawidłowo powziętym i wyrażonym oświadczeniu woli, nie mogą wywoływać skutków prawnych, które w niedopuszczalny sposób godziłyby w podstawowe wartości określone w porządku prawnym i powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

W sprawie niniejszej, sprzeczności umowy zawartej przez strony postępowania z zasadami współżycia społecznego powodowie upatrywali w ukształtowaniu zapisów tejże umowy w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powodów przez pozwanego Bank o rzeczywistych warunkach umowy oraz wykorzystaniu przez pozwanego Bank braku rozeznania powodów w kwestiach bankowości. Okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, nakazują w powyższej kwestii przyznać powodom rację.

Na bazie wyjaśnień informacyjnych i zeznań powodów przyjąć należało, że umowa zawarta przez strony postępowania (której integralną część stanowił Regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego) odzwierciedlała wzorzec przedstawiony im przez pozwanego Bank, a żadne jej warunki nie podlegały negocjacji – w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez Bank. Analizując zapisy §37 ust. 1 i ust. 2, §38 ust. 1, §40 ust. 1 i ust. 2 wspomnianego regulaminu, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat, skonstatować należy, że wysokość zobowiązania powodów miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty CHF (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany ani w umowie ani w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy (w tym regulaminie). Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do kursu kupna i kursu sprzedaży waluty (CHF) obowiązujących w Banku. O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś (...) w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone

prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne”. Oczywiście dostrzega Sąd, że przed podpisaniem umowy (tj. w oświadczeniach) jak również w samej umowie zawartej przez strony postępowania zawarto zapisy, że kredytobiorcy zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej, mając pełną świadomość, iż w okresie obowiązywania umowy może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu (czy też stopy referencyjnej LIBOR), co spowoduje podwyższenie rat kapitałowo-odsetkowych, przypadających do spłaty w ramach zawartej przez strony umowy kredytu z dnia 07.12.2007 r. W oparciu o takie zapisy nie można jeszcze, zdaniem Sądu, wnioskować, by zasady nimi objęte powodom przedstawiono wyczerpująco i zrozumiale, wyjaśniając ich konsekwencje. Powodowie konsekwentnie zaprzeczali temu bowiem, a pozwany Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania powodów w tym zakresie by podważył (notabene nawet w odpowiedzi na pozew pozwany Bank mechanizmu tego nie wyłuszczył, odwołując się jedynie ogólnie do rynków międzybankowych).

W ocenie Sądu, zapisy §37 ust. 1 i ust. 2, §38 ust. 1, §40 ust. 1 i ust. 2 regulaminu, stanowiącego integralną część przedmiotowej umowy kredytu zawartej przez powodów z pozwanym Bankiem zachwiały równowagę kontraktową stron – na niekorzyść powodów. Przyznały one bowiem pozwanemu Bankowi prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu CHF stanowiącej podstawę określenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej powodom jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powodowi byli zobowiązani – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwany Bank brał bowiem pod uwagę ustalane przez siebie samodzielnie kursy kupna/sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych czy też regulaminowych dotyczących kryteriów kształtowania kursu waluty – powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwany Bank ustaleń dotyczących tabel kursów walut. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodom wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powodów zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Nie podziela przy tym Sąd stanowiska pozwanego Banku, iż taki sposób procedowania winien zostać zaaprobowany, albowiem w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu stanowiło to powszechną praktykę rynkową i brak było wówczas jednocześnie przepisu prawa obligującego pozwany Bank do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że ustalając kurs CHF pozwany Bank nie działał dowolnie, albowiem to popyt i podaż, a zatem aktualne międzybankowe kursy walut oraz tzw. spread decydowały o zmianach kursu waluty stosowanego przez pozwanego (a nie pozwany). Owszem, deficyt regulacyjny sygnalizowany przez pozwanego w dacie zawierania umowy przez strony postępowania był, ale podkreślić należy, że była też wówczas już Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie (z 2006 r.), która to rekomendacja miała być wprowadzona w bankach nie później niż do dnia 01 lipca 2006 r. i – w zakresie klientów będących, jak powodowie, konsumentami – zalecała bankom zamieszczanie w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych zapisów dotyczących m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt V ppkt 5.12.2. Rekomendacji S z 2006 r.), jednocześnie rekomendując bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości (pkt V ppkt 5.1.1 Rekomendacji S z 2006 r.). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez pozwany Bank z umowie zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany CHF skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnego (nie zajmującego się bankowością) kredytobiorcę. Oczywiście dostrzega Sąd, że powoływana rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym powodami) konstrukcję określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji. Naganność tej oceny wzmacnia fakt, że o treści powołanej Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego z roku 2006 pozwany Bank nie poinformował

powodów, mimo że musiała ona być mu znana z racji prowadzenia przez niego działalności w sektorze bankowym; treści tej rekomendacji nie musieli znać natomiast powodowie jako osoby nieuczestniczące aktywnie w rynku finansowym (konsumenty). Zapoznanie powodów z jej treścią przez pozwany Bank pozwoliłoby im zaś na dokonanie pełniejszej oceny uczciwości zaproponowanego produktu finansowego. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu denominowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że powodom nie przedstawiono ani symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz przed zawarciem umowy, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF, jak też nie unaoczniono powodom, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania powodów w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że w powoływanej wcześniej Rekomendacji S z 2006 r. zalecano bankom udzielanie kredytobiorcom wskazanych powyżej informacji, w tym m.in. poprzez przedstawianie stosownych symulacji (pkt V ppkt 5.1.7. Rekomendacji S z 2006 r.). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. Podziela przy tym Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19).

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu denominowanego w walucie obcej powodowie byli świadomi ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwany Bank. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwany Bank kursu wymiany waluty, w której denominowany jest kredyt.

Mając wszystko powyższe na uwadze, w przekonaniu Sądu, stwierdzić należało, że zawierając z powodami w dniu 07.12.2007 r. umowę nr (...) kredytu hipotecznego w walucie wymienialnej pozwany Bank naruszył zasady współzycia społecznego – nie poszanował on sytuacji powodów (osób nie mających wiedzy w zakresie bankowości) jako słabszego uczestnika rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu (z korzyścią dla siebie). To zaś dyskwalifikuje ważność przedmiotowej umowy z mocy art. 58 §2 k.c.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważną przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem powodów – że kwoty uiszczone przez nich tytułem spłaty kredytułożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie powodów ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 §1 i §2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania (obejmująca również uiszczone przez powodów na rzecz pozwanego składkę ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 763,89 zł) została wykazana zaświadczeniem o wysokości wpłat znajdującym się w aktach sprawy, nie kwestionowanym przez pozwany Bank. Zaznaczenia wymaga przy tym, że Sąd orzekający w sprawie niniejszej stoi na stanowisku, iż przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondycji a nie teorię salda, podzielaając w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18. Umożliwiło to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu ewentualnego zobowiązania powodów do zwrotu pozwanemu Bankowi sumy wypłaconej im tytułem kredytu.

Wskazać też godzi się, że – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedział, że nie był do niego zobowiązany. Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powodów rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie

wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów frankowych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat, w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa (...) i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powodów stanowiło z ich strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, że stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powodów na poczet negowanej pozwem umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt I. wyroku, zasądzając od pozwanego Banku solidarnie na rzecz powodów (tj. biorąc pod uwagę, że w trakcie zawarcia umowy kredytu powodowie pozostawali w związku nieformalnym, stąd też zasądzenie kwoty do ich majątku wspólnego nie znajdowało usprawiedliwienia) kwoty wskazane w pozwie, o odsetkach rozstrzygając w oparciu o art. 481 k.c. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że skoro umowa zawarta przez strony postępowania okazała się nieważna z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 §2 k.c.), to za datę wymagalności świadczenia spełnionego przez powodów na rzecz pozwanego Banku nienależnie przyjąć należało datę wynikającą z wezwania do zapłaty skierowanego przez powodów do pozwanego w reklamacji. Nieważność umowy, o jakiej mowa w art. 58 §2 k.c., oznacza bowiem zniweczenie skutków tejże umowy od początku, z mocy prawa i nieodwracalnie, w konsekwencji czego zobowiązaniu do zwrotu świadczenia nienależnego przydać należy charakter zobowiązania bezterminowego w znaczeniu, o którym stanowi art. 455 k.c. Oznacza to, że dla powstania terminu spełnienia świadczenia z tego tytułu, mającego również znaczenie dla ustalenia daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie, konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty i od daty takiego wezwania dopiero może być rozważane zagadnienie odsetek jako należności ubocznej w związku z opóźnieniem dłużnika w zwrocie świadczenia nienależnego. Stąd też o odsetkach orzeczono od dnia następnego po odmowie uwzględnienia przez pozwanego reklamacji powodów z dnia 07.07.2021 r. zawierającej żądanie zapłaty dochodzonej kwoty, co nastąpiło pismem z dnia 15.07.2021 r. (k. 58-60).

Zaakcentowania wymaga w tym miejscu, że żądanie pozwu ocenić należałoby jako usprawiedliwione co do zasady i co do wysokości także wówczas, gdyby podzielić pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, przepisy prawa konsumenckiego (art. 385¹ k.c. i nast.) wyprzedzają przepisy ogólne prawa cywilnego (art. 58 k.c.).

Rozwijając powyższą konstatację wskazać trzeba, że powodowie – alternatywnie argumentując swe żądanie – wskazywali, iż stanowi ono konsekwencję abuzywności zapisów umowy kredytu zawartej przez strony postępowania oraz zapisów regulaminu, stanowiącego integralną część tej umowy, w których to zapisach mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat. Przypomnieć w tym miejscu godzi się, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany w umowie ani też w regulaminie i ma on postać jedynie bardzo ogólnikową – zawiera odesłanie do kursu kupna (w chwili wypłaty kredytu) i kursu sprzedaży (w chwili spłaty kredytu) waluty CHF obowiązującej w Banku.

W świetle art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie, poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie wyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385¹ §3 k.c. sprecyzował, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść

konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej pozewem w sprawie niniejszej podzielić należy stanowisko powodów, iż wskazywane jako abuzywne zapisy przedmiotowej umowy i regulaminu dotyczące sposobu określania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań powodów wynika bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez pozwaną Bank. Decyzje wydane przez Bank w zakresie obniżenia wysokości marży – jak to zaznaczyli powodowie w swoim zeznaniach – nie były zaś wynikiem negocjacji pomiędzy nimi a pozwanym, lecz wynikały z działań pośrednika finansowego, który miał znaleźć powodom kredyt dla nich najkorzystniejszy na rynku. Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany w toku niniejszego postępowania nie zaferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy. Jego zaś – zgodnie z treścią art. 385¹ §4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie.

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

W kontekście powyższych wywodów przyjąć, zdaniem Sądu, należało, iż zapisy umowy kredytowej negowanej pozewem, dotyczące się określenia kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak też dotyczące się określenia kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W pełni aktualne pozostają tu wszystkie uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (do których m.in. zaliczyć należy właśnie dobre obyczaje), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy (...), gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za ich uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Jednocześnie Sąd stoi na stanowisku, że omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne nie zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania określone jednoznacznie. W tym wypadku także w pełni aktualne pozostają uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony

postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego – z odwołaniem się do poglądów (...) wyrażonych w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umowy wskazywanych przez powodów pozostaje okoliczność zawarcia przez powodów i pozwaną Bank aneksu do przedmiotowej umowy, umożliwiającego im spłatę rat kredytowych w CHF oraz określających zasady ustalania kursów walut przez pozwaną Bank (czy też zawarta w umowie możliwość przewalutowania kredytu). Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). W efekcie nie ma znaczenia czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Innymi słowy – skoro pierwotne postanowienie stron było abuzywne i w efekcie nie wiązało stron kontraktu, to późniejsza zmiana brzmienia treści tego postanowienia eliminująca abuzywność nie może wiązać stron tegoż kontraktu, chyba że po stronie konsumenta istnieć będzie pełna świadomość pierwotnego charakteru postanowienia i jego skutków oraz pełna wola zastąpienia tego postanowienia zapisem nieabuzywnym. Taka sytuacja w sprawie niniejszej zaś miejsca nie miała (sygnalizowana świadomość i wola powodów jako konsumentów z zawartego aneksu nie wynika).

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., przyjmując należało, że negowana w pozwie umowa kredytowa zawiera klauzule abuzywne (znajdujące się w §37 ust. 1 i ust. 2, §38 ust. 1, §40 ust. 1 i ust. 2 regulaminu, stanowiącego integralną część tej umowy). Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej, jak zaakcentowano wcześniej, miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353¹ k.c. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa waloryzowana kursem waluty obcej, obciążona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej z oprocentowaniem ze stawką LIBOR; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych rata kredytu określona w CHF winna być spłacana przez powodów w PLN, przy czym kurs CHF, według którego należałoby dokonać przeliczenia byłby nieznanymi i niemożliwym do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 Prawa bankowego.

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwaną Bank – zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 §2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia. Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24.01.2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania. Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 §1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym – jak wykazano to wcześniej. Po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa

mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Uwzględniając zatem żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., podobnie jak w przypadku analizowania go w aspekcie art. 58 §2 k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez strony postępowania umowa nr (...) kredytu hipotecznego w walucie wymienialnej z dnia 07.12.2007 r. jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353¹ k.c. i art. 69 Prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądzały zatem art. 58 §1 k.c. – stosowany wspierająco, w myśl przywołanego we wstępie części zważeniowej uzasadnienia poglądu, iż normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać. Przy takiej ocenie prawnej, tak ja w przypadku rozpoznania żądania pozwu w aspekcie art. 58 §2 k.c., również uznać należałoby, że kwoty uiszczone przez powodów tytułem spłaty kredytu łożono bez podstawy prawnej, co usprawiedliwiało roszczenie powodów w świetle art. 410 §1 i §2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. W tym wypadku także (z argumentacją jak przy rozpoznawaniu żądania pozwu w aspekcie art. 58 §2 k.c.) zastosować należałoby teorię dwóch kondykcji a nie teorię salda, jak też przyjąć, iż nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się przez powodów zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedział, że nie był do niego zobowiązany. Analogicznie jak przy rozpoznawaniu żądania pozwu w aspekcie art. 58 §2 k.c. (i z tą samą argumentacją) za datę wymagalności świadczenia spełnionego przez powodów na rzecz pozwanego Banku nienależnie przyjąć należałoby dzień następnny po odmowie uwzględnienia przez pozwanego reklamacji powodów z dnia 07.07.2021 r. zawierającej żądanie zapłaty dochodzonej kwoty, co nastąpiło pismem z dnia 15.07.2021 r.

Sąd Okręgowy, podzielił ponadto stanowisko powodów co do abuzywności innych postanowień umowy, a mianowicie dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Uwzględniając powyższe rozważania na tle przesłanek warunkujących uznanie danego postanowienia za niedozwolone – w ocenie Sądu – przedmiotowe postanowienia stanowiły część wzorca umowy, gdyż powodowie nie mieli żadnego wpływu na ich treść. Strona powodowa nie mogła wybrać ani ubezpieczyciela ani wariantu ubezpieczenia, gdyż z umowy wynikał tylko obowiązek przystąpienia do ubezpieczenia i uiszczania określonych kwot tytułem składek na te ubezpieczenia. Umowy ubezpieczenia, zawarte pomiędzy Bankiem a towarzystwami ubezpieczeniowymi nie były znane kredytobiorcom, a zatem nie znali oni warunków, od jakich zależy wypłata sumy ubezpieczenia ani też nie wiedzieli, czy koszt ubezpieczenia wskazany w umowie kredytu to rzeczywisty koszt danego ubezpieczenia, czy też powiększony o marżę Banku. Nie bez znaczenia pozostaje, iż ubezpieczenie niskiego wkładu własnego skonstruowane zostało w taki sposób, aby zabezpieczyć interes pozwanego wobec braku środków na zapewnienie wymaganego przez pozwanego wkładu własnego przez kredytobiorców. Bank nałożył bowiem na kredytobiorców obowiązek ponoszenia kosztów umów ubezpieczenia w sytuacji, gdy nie byli oni ani stroną umowy ubezpieczenia ani uposażonym z takiej umowy. Sąd nie podważa przy tym samej dopuszczalności i skuteczności korzystania z ubezpieczenia niskiego wkładu, jako formy zabezpieczenia spełnienia części świadczenia z umowy kredytu, ale uznaje za abuzywne, co do treści, te postanowienia umowy, według których koszt zabezpieczenia ponosi w całości konsument nie uzyskując w zamian żadnych korzyści. O ekwiwalentności świadczenia przy korzystaniu z tego rodzaju zabezpieczenia można byłoby mówić tylko wówczas, gdyby poniesienie kosztów ubezpieczenia skutkowało dla kredytobiorców uzyskaniem niższego oprocentowania kredytu, co najmniej w zakresie zabezpieczonej części lub gdyby w kosztach uzyskania zabezpieczenia partycypowałby również Bank, albo gdyby opłacone przez kredytobiorców zabezpieczenie zmniejszyło zakres lub ciężar ustanowienia innych zabezpieczeń.

W tym miejscu wskazać godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umowy negowanych pozwem z punktu widzenia interesów powodów jako konsumentów – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy stwierdzenie nieważności całej umowy nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż saldo zadłużenia powodów na dzień 07.06.2021 r. wynosiło 58.847,82 CHF (przy uwzględnieniu świadczenia otrzymanego od pozwanego w wysokości łącznej 99.418,76 CHF), a przy tym wychodząc z założenia, że volenti non fit iniuria (powodowie domagali się stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy) doszedł Sąd do przekonania, że stwierdzenie nieważności umowy negowanej pozwem rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powodów nie przyniesie.

Przy zaprezentowanej powyżej ocenie żądania pozwu zbędnym było, zdaniem Sądu, zasięgnięcie opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości (rachunkowości finansowej), tym bardziej, że dowód ten zmierzał do ustalenia okoliczności irrelevantnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia. Dla rozstrzygnięcia o zasadności wysokości żądania pozwu wystarczającym było sięgnięcie do załączonego do pozwu zaświadczenia o dokonanych spłatach, wystawionego przez samego pozwanego (k. 41-47v). Z jego treści wprost wynikało, że do dnia 04.06.2021 r. powodowie, tytułem spłaty kredytu, uiszcili na rzecz pozwanego łącznie 40.570,94 CHF tytułem spłaty rat kapitałowych oraz 14.513,26 CHF tytułem spłaty rat odsetkowych, w których to kwotach niewątpliwie mieściły się sumy dochodzone pozwem. Stąd też wnioski strony powodowej zmierzające do ustalenia wysokości przysługującego jej roszczenia (i to na wypadek nie uwzględnienia powództwa głównego – vide: oświadczenie pełnomocnika powodów k. 264) nie zasługiwały na uwzględnienie. Jeśli natomiast chodzi o wnioski pozwanego, to zauważyć należy, że pozwany domagał się przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości głównie celem określenia wysokości nadpłaty przysługującej powodom jako kredytobiorcom przy założeniu, że abuzywność zapisów umowy zawartej przez strony postępowania i kwestionowanej przez powodów skutkuje zastąpieniem owych zapisów średnim kursem NBP i utrzymaniem przedmiotowej umowy w obrocie (a nie stwierdzeniem jej nieważności). Jak była już o tym mowa we wcześniejszej części uzasadnienia, zastąpienie zapisów umowy zawartej przez strony postępowania, ocenionych jako abuzywne, średnim kursem NBP ocenić należało jako niedopuszczalne. Stąd też i dokonywanie wyliczeń założenie takie uwzględniającym miało się z celem. Z kolei dopuszczenie dowodu z opinii biegłego celem wykazania, iż kurs CHF nie odbiegał od kursów rynkowych stosowanych przez inne banki – było przedmiotem rozważań Sądu, nie należało zaś do oceny biegłego sądowego.

Nadmienić też należy, że wobec uwzględnienia powództwa głównego nie zachodziły podstawy do rozpoznania powództwa ewentualnego, jak też ustosunkowywania się do zarzutów podniesionych przez pozwanego do tego powództwa.

W zaistniałym stanie rzeczy rozstrzygnąć jeszcze tylko pozostało o drugim z żądań pozwu, tj. żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego między stronami wynikającego z umowy o kredyt nr (...) zawartej w dniu 07.12.2007 r.

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r. w sprawie III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r. w sprawie III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powodów istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego między stronami wynikającego z umowy o kredyt nr (...) zawartej w dniu 07.12.2007 r. Skoro bowiem pomiędzy stronami postępowania

istnieje spór o ważność ww. umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości (i – wedle jej treści – wykonywana ma być do 07.12.2037 r., a zatem przez wiele jeszcze lat), a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powodów także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na nieruchomości powodów, to dopiero wyrok ustalający nieważność tejże umowy będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności co do ich zobowiązania do regulowania dalszych rat z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Skoro więc umowa kwestionowana pozwem została oceniona jako nieważna (o czym mowa była uprzednio), a po stronie powodów zachodzi interes prawny w uzyskaniu wyroku okoliczność powyższą potwierdzającego, to orzeczono jak w pkt II. wyroku.

Sąd Okręgowy końcowo chciałby też zaznaczyć, iż powoływanie się przez pozwanego na okoliczność, iż żądania pozwu pozostają sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. – nie zasługuje również na uwzględnienie. W ocenie Sądu, zarzut ten winien być bowiem stosowany jedynie w szczególnych wypadkach, kiedy utrzymanie poprawnego formalnie rozstrzygnięcia pozostawałoby w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten podniesiony przez przedsiębiorcę w stosunkach z konsumentem może być uwzględniony jedynie wyjątkowo. W szczególności jednak nie może się na naruszenie zasad współzycia społecznego przez przeciwnika procesowego powoływać ten, kto sam działa wbrew tym zasadom. Wprowadzenie zaś przez poprzednika prawnego pozwanego Banku do obrotu pomiędzy stronami wzorca umowy, który zawierał niedozwolone klauzule umowne, czy też nieposzanowanie sytuacji powodów jako słabszego uczestnika rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu z korzyścią dla siebie – stanowi właśnie naruszenie zasad współzycia społecznego, w szczególności mając na uwadze wynikający z art. 355 § 2 k.c. wymóg podwyższonej staranności działania takiego przedsiębiorcy.

O kosztach postępowania (pkt III. wyroku) rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), przy uwzględnieniu treści §2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (j.t. Dz.U. z 2018 r. poz. 265). Kwota zasądzona tytułem kosztów procesu obejmuje opłatę od pozwu (1.000,00 zł), i wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego powodów (10.800,00 zł) powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa (34,00 zł). Wyjaśniająco dodać należy, że – przy określaniu wynagrodzenia pełnomocnika powodów – nie znalazł Sąd podstaw do zastosowania stawki wyższej aniżeli podstawowa. Owszem, sprawa niniejsza ma charakter zawily pod względem prawnym, ale nie toczyła się ona szczególnie długo (zakończono ją na dwóch terminach rozprawy), zaś nakład pracy pełnomocnika nie przewyższał usługi standardowej (objął sporządzenie pozwu). Stąd też za zasadne uznał Sąd określenie wynagrodzenia pełnomocnika powodów na poziomie stawki podstawowej.

SSO Aneta Ineza Sztukowska

ZARZĄDZENIE

1) a/a

2) odpis wyroku (k. 270) z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron bez pouczenia za pośrednictwem PI.

23.03.2022 r. SSO Aneta Ineza Sztukowska